

## Dlaczego lotnicy krakowskiej 24. Eskadry zasłużyli na pomnik w Klimontowie

W poprzednim numerze „Biuletynu” (nr 3/2020 z listopada 2020 r.) znalazła się informacja, że społeczność Klimontowa, leżącego niedaleko Proszowic, prowadzi prace zmierzające do upamiętnienia pomnikiem lotników z 24. Eskadry Rozpoznawczej. Warto przybliżyć krótką historię tej jednostki i jej pobytu w Klimontowie.

Eskadra została sformowana w 1934 r. jako 24. Eskadra Liniowa i stacjonowała wraz z innymi jednostkami 2. Pułku Lotniczego na lotnisku w Krakowie – Rakowicach. W sierpniu 1939 r. została zmobilizowana i przemianowana z „Liniowej” na „Rozpoznawczą”. Przydzielono ją do Armii „Kraków” w celu prowadzenia bliskiego oraz dalekiego rozpoznania, a także prowadzenia bombardowania oddziałów naziemnych wroga. Jednocześnie została skierowana na tajne lotnisko polowe w Klimontowie. Pod koniec sierpnia 1939 r. w tej miejscowości pojawił się najpierw rzut kołowy z personelem naziemnym, a 31 sierpnia 1939 r. przyleciały samoloty jednostki – 10 samolotów bombowo-rozpoznawczych PZL-23B Karaś oraz 1 łącznikowy RWD-8. Personel został zakwaterowany w szkole, zaś oficerowie – w dworze rodziny Dziedzickich.

W czasie trzech pierwszych dni wojny 24. Eskadra wykonywała loty rozpoznawcze rejonów Częstochowy, Bytomia, Cieszyna i Nowego Targu oraz przeprowadziła dwa bombardowania wykrytych niemieckich kolumn pancernych. 2 września siłami 6 załóg zaatakowała oddziały niemieckie pod Częstochową, a 3 września taką samą liczbą załóg – pod Orawką niedaleko Rabki. Z pierwszego nalotu powróciły wszystkie maszyny, choć poważną ranę odniósł kpr pil. Konrad Ziółkowski, który trafił do szpitala w Krakowie. W drugim Eskadra poniosła bolesną stratę – w strąconym przez niemiecką obronę przeciwlotniczą samolocie polegli dowódca załogi ppor. obs. Tadeusz Prędecki oraz strzelec kpr Rudolf Winduch, a prowadzący maszynę kpr pil. Aleksander Rudy został wzięty do niewoli.

Po czterech dniach pobytu, w tym trzech dniach prowadzenia walki, 24. Eskadra Rozpoznawcza została skierowana rozkazem na lotnisko Ułęż niedaleko Dębina. Potem stacjonowała jeszcze na lotniskach: Wronów, Łuszczów, Kniahinin, Użyniec i Gwoździec Stary. Przez kolejne dni walk lotnicy prowadzili rozpoznanie kierunków przemieszczania się jednostek niemieckich. W trakcie walk lotnicy nie oszczędzali swojego zdrowia i życia realizując zleczone im zadania, które często musieli prowadzić w ogniu przeciwlotniczym przeciwnika. Z większości lotów samoloty Eskadry wracały podziurawione pociskami i z rozbitym oszkleniem kabin, choć na szczęście nie ponosiły już dalszych strat w ludziach. 17 września 1939 r. Eskadra realizując rozkaz ewakuowała



Model samolotu PZL-23B Karaś używanego przez 24. Eskadrę Rozpoznawczą we wrześniu 1939 r. Skala 1:72. Fot. Mateusz Drożdż

swój sprzęt i odleciała do Rumunii. W ślad za nią podążył rzut kołowy. W trakcie walk we wrześniu 1939 r. lotnicy 24. Eskadry Rozpoznawczej wykonali przynajmniej 55 zadań bojowych, a prawie połowę z nich – 23 – z lotniska polowego w Klimontowie.

W ocenie historyka lotnictwa płk. dypl. obs. Adama Kurowskiego 24. Eskadra Rozpoznawcza z Krakowa była jedną z najlepszych lotniczych jednostek bojowych, które prowadziły nierówną walkę z najeźdźcą we wrześniu 1939 r.: „Praca 24 Eskadry Rozpoznawczej, zarówno w ciągu 3 dni pobytu w Armii „Kraków”, jak i przez cały pozostały okres należy do swojego rodzaju „fenomenów” kampanii wrześniowej. (...) Osiągnięcia Eskadry, jak widać z pobieżnego opisu jej działań, są duże. Rozpoznanie prowadzone na szerokich frontach i duża ilość przywożonych wiadomości świadczą chlubnie o pracy załóg. Eskadra była dobrze prowadzona przez jej dowódcę kpt. obs. [Juliana] Wojdę [i por. obs. Aleksandra Bujalskiego] i wykazywała dużą dyscyplinę lotów. (...) Prawdopodobnie ta sama dyscyplina panowała również na ziemi, gdyż lotnisko Eskadry ani razu nie było bombardowane, choć w ostatnim okresie stało ono na jednym z głównych szlaków bombardowców niemieckich”.

Lotnicy 24. Eskadry, którzy na rozkaz ewakuowali się do Rumunii, kontynuowali walkę na innych frontach II wojny światowej, gdzie walczyły odtworzone jednostki Polskich Sił Powietrznych. Ich wojenna epopeja oraz działania nagradzane wieloma odznaczeniami za męstwo w walce rozpoczęły się właśnie w Klimontowie, skąd operowali przez pierwsze trzy dni wojny. Końca wojny nie doczekało aż 17 pilotów, obserwatorów i strzelców pokładowych, którzy opuścili lotnisko w Klimontowie po południu 3 września 1939 r. – w trakcie kontynuowania walki o niepodległość polegli śmiercią lotnika.

**Mateusz Drożdż**

**Członek Zarządu Dzielnicy III Prądnik Czerwony  
oraz**

**Członek Honorowego Komitetu Budowy  
Pomnika Lotników 24. Eskadry Rozpoznawczej  
2. Pułku Lotniczego w Krakowie**